

Michał Paszkowski

Rynki gazu ziemnego i ropy naftowej w państwach Europy Środkowej w 2023 r.

Państwa Europy Środkowej w 2023 r. podejmowały aktywne działania na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego, co było trudnym procesem. Kluczowym celem o charakterze strategicznym było zmniejszenie zależności od dostaw surowców z Federacji Rosyjskiej poprzez inicjowanie nowych oraz kontynuowanie już realizowanych inwestycji. Co ważne, na kontynencie nadal pozostają państwa, które współpracują z Rosją w zakresie dostaw zarówno ropy naftowej, jak i gazu ziemnego (w tym przypadku nie zostały wprowadzone sankcje na poziomie Unii Europejskiej).

Rynek gazu ziemnego. W 2023 r. wiele państw Europy Środkowej kontynuowało wysiłki na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa dostaw gazu ziemnego, z uwagi na trwającą wojnę rosyjsko-ukraińską. Podjęte działania można podzielić na trzy grupy.

Pierwsza – kontynuowanie działań w kierunku zmniejszania udziału dostaw gazu ziemnego z Federacji Rosyjskiej. W tym kontekście doszło zarówno do zawierania nowych kontraktów z producentami tego surowca, jak i do rozbudowy odpowiednich zdolności importowych oraz transportowych. Kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego odegrały dwa państwa. Pierwszym były USA, będące największym na świecie eksporterem LNG w 2023 r., które zwiększyły dostawy gazu ziemnego do Europy o 7,6% w porównaniu z 2022 r. Jednocześnie import z tego kierunku odpowiadał łącznie za ok. 62% wszystkich dostaw LNG do Europy. Drugim znaczącym graczem był Azerbejdżan, który zwiększył eksport surowca do Europy o 3,5% w porównaniu z 2022 r. W sposób szczególnie dostawy z tego państwa wpłynęły na rynek państw na południu kontynentu ([„Komentarze IEŚ”, nr 937](#)).

Druga – rozbudowa zdolności importowych oraz transportowych w regionie. Mimo że w 2023 r. w państwach Europy Środkowej nie zostały oddane do eksploatacji nowe terminale regazyfikacyjne (w 2022 r. rozpoczęły pracę m.in. dwa terminale typu FSRU w Finlandii), to jednak nastąpił wzrost zdolności importowych w całej Europie (nowe 4 terminale, ale tylko w Europie Zachodniej: dwa w Niemczech, jeden we Włoszech i jeden we Francji). Rosnąca moc importowa będzie przekładać się na zwiększenie handlu surowcem w regionie. Kluczowe jest jednak zapewnienie bezpieczeństwa infrastrukturze krytycznej, co uwidoczniło m.in. uszkodzenie w październiku 2023 r. gazociągu Balticconnector, łączącego Finlandię i Estonię. Równocześnie w Polsce trwa budowa terminala FSRU w Gdańsku¹. Natomiast na Łotwie rząd wycofał wsparcie dla realizacji projektu budowy terminala LNG w Skulte ([„Komentarze IEŚ”, nr 993](#)). W 2023 r. oddano do eksploatacji interkonektor Bułgaria-Serbia ([„Komentarze IEŚ”, nr 915](#)), a prace nad realizacją kolejnych inwestycji służących wzmocnieniu bezpieczeństwa energetycznego regionu nadal trwają. Tego typu działania mogą sprawić, że państwa takie jak Bułgaria ([„Komentarze IEŚ”, nr 864](#)) i Chorwacja ([„Komentarze IEŚ”, nr 829](#)) mogą odegrać istotną rolę na energetycznej mapie Europy.

Trzecia – wzmocnianie pozycji państwa w sektorze energetycznym, co dobrze ilustruje polityka Czech. Doszło tu do reorganizacji sektora gazowego: spółki znajdujące się pod kontrolą państwa przejęły udziały

¹ W Polsce były planowane dwa terminale LNG typu FSRU w Zatoce Gdańskiej (6,1 mld m³ rocznie oraz 4,5 mld m³ rocznie), ale ostatecznie procedura Open Season zakończyła się bez rozstrzygnięcia w odniesieniu do drugiego, mniejszego z planowanych terminali. Taka sytuacja jest efektem zawarcia 23 listopada 2023 r. przez CEZ z Rep. Czeskiej z Hanseatic Energy Hub z Niemiec umowy na rezerwację zdolności importowych w planowanym terminalu LNG w Stade ([„Komentarze IEŚ”, nr 1021](#)).

w przedsiębiorstwach odpowiedzialnych za transport oraz magazynowanie tego surowca ([„Komentarze IES”, nr 976](#)).

Rynek ropy naftowej. Charakterystyczną cechą państw Europy Środkowej jest to, że niemalże cały wykorzystywany w rafineriach surowiec jest importowany. Przez lata głównym dostawcą ropy naftowej była Federacja Rosyjska, a import odbywał się przede wszystkim przez rurociąg Przyjaźń (dostawy do Polski, Niemiec, Słowacji, Czech, Węgry) oraz poprzez porty morskie nad Morzem Czarnym (Bułgaria i Rumunia) i Morzem Adriatyckim (Chorwacja). W 2023 r. nie nastąpiły istotne zmiany w zakresie kierunków dostaw w porównaniu z 2022 r. Wśród wymienionych państw są zarówno takie, które nadal importują ropę naftową z Federacji Rosyjskiej (Czechy, Słowacja, Węgry, Bułgaria, Rumunia – głównie w oparciu o otrzymane derogacje na wprowadzone sankcje, z których część wygasa w 2024 r.), jak i takie, które w pełni uniezależniły się od dostaw ze wschodu (Polska, Litwa). Niezależnie od obowiązujących sankcji, w niektórych przypadkach faktycznym dostawcą nadal pozostaje Federacja Rosyjska, choć jako źródło ropy naftowej wskazuje się wówczas Kazachstan ([„Komentarze IES”, nr 1000](#)).

W państwach Europy Środkowej działania na rzecz dywersyfikacji źródeł oraz kierunków dostaw ropy naftowej podejmowane są w oparciu o już istniejącą infrastrukturę. Wyjątkiem są Czechy, gdzie kontynuuje się prace związane z rozbudową rurociągu TAL, który ma na celu zwiększenie importu surowca do rafinerii w Czechach (poprzez rurociąg IKL). Na Bałkanach w 2023 r. wznowiono rozmowy na temat projektu budowy rurociągu Burgas-Aleksandropolis ([„Komentarze IES”, nr 808](#)), przy czym trudno jednak określić, czy w tym przypadku uda się zrealizować zainicjowaną w 1993 r. inwestycję (która wówczas zakładała dostawy ropy naftowej z Burgas w Bułgarii do Aleksandropolis w Grecji z ominięciem cieśnin tureckich, a obecnie rozważana jest opcja realizacji dostaw w kierunku odwrotnym).

W kontekście funkcjonowania rafinerii, w 2023 r. nie nastąpiły znaczące zmiany. Jedynie rząd w Bułgarii podejmuje działania, których celem jest zmniejszenie wpływu Federacji Rosyjskiej na sektor paliwowy w tym państwie (rozważana jest opcja nacjonalizacji rafinerii w Burgas).

Wnioski:

- Niewątpliwie wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego państw Europy Środkowej wymaga dalszej dywersyfikacji dostaw i zmniejszenia udziału surowców energetycznych z Federacji Rosyjskiej. W tym kontekście prowadzone są liczne działania o charakterze reorganizacyjnym oraz inwestycyjnym. Trwająca wojna rosyjsko-ukraińska powoduje, że wiele państw rozbudowuje swoje zdolności importowe, transportowe oraz magazynowe, a także podejmuje działania służące wzmocnieniu współpracy z kluczowymi eksporterami gazu ziemnego (USA, Azerbejdżan).
- Mimo ograniczonej skali, kooperacja energetyczna nielicznych państw z Europy Środkowej z Federacją Rosyjską – w odniesieniu do rynku gazu ziemnego – zapewne będzie kontynuowana. Wpływa na to brak odpowiednich sankcji na poziomie UE. W konsekwencji, w oparciu o istniejące umowy, nadal realizowane są dostawy gazu ziemnego na Węgry, do Słowacji, Serbii, Chorwacji, Bośni i Hercegowiny oraz Macedonii Północnej ([„Komentarze IES”, nr 1022](#)). Sytuacja nie ulegnie zmianie, dopóki nie dojdzie do zmiany polityki rządów tych państw oraz wzrostu świadomości dotyczącej destrukcyjnego wpływu Rosji na solidarność energetyczną kontynentu oraz wobec Ukrainy. Jest to istotne, gdyż środki finansowe uzyskiwane przez Rosję z eksportu surowców energetycznych w dalszym ciągu stanowią najważniejsze źródło jej dochodów budżetowych.
- Pomimo obowiązujących sankcji na dostawy ropy naftowej z Federacji Rosyjskiej wciąż obowiązują również zezwolenia na import tego surowca do kilku państw Europy Środkowej drogą morską oraz rurociągiem Przyjaźń. Co ważne, obok oficjalnej zgody na realizację takich dostaw, niekiedy dochodzi też do prób „obejścia” sankcji. W tym przypadku realizowane są dostawy surowca z Rosji, ale jako oficjalne źródło wskazywany jest Kazachstan ([„Komentarze IES”, nr 753](#)).

- Podejmowane przez rafinerie w Europie Środkowej działania na rzecz zmiany kierunków dostaw powodują, że coraz większa ilość ropy naftowej jest sprowadzana z państw Bliskiego Wschodu, w tym przede wszystkim z Arabii Saudyjskiej. W takich warunkach wszelkie perturbacje w tamtym regionie (np. mające miejsce pod koniec 2023 r. liczne ataki na statki na Morzu Czerwonym) mogą mieć wpływ na funkcjonowanie zakładów w Europie Środkowej. Perspektywy zwiększenia importu ropy naftowej z innych kierunków (na wzór rafinerii w Europie Zachodniej, w których wzrosły dostawy surowca z USA, Gujany oraz Brazylii) są jednak ograniczone, gdyż przez lata inwestycje rafinerii w Europie Środkowej były prowadzone pod kątem optymalizacji przerobu surowca z Federacji Rosyjskiej. W obecnych warunkach możliwe są dostawy przede wszystkim z państw Bliskiego Wschodu oraz częściowo z Afryki Północnej.